

Gdańsk — 1977

Spis treści.

1. Życzenia Dyrektora Naczelnego mgr inż. Jana Stuckiego.
2. Zakładowa Organizacja Partyjna w XX-leciu.
- I Sekretarz Wiesław Bartczak.
3. Organizacja Młodzieżowa w XX-leciu:
- Przewodnicząca Renata Narloch.
4. Rada Zakładowa w XX-leciu - Przewodniczący Edmund Kordowski.
5. Z działalności Ogniska TKKF "Gezar-Unimor" - Z. Pośpiech.
6. Sukcesy Zakładu.
7. Jakość w sferze programowania działalności gospodarczej "UNIMORU".
8. Ekonomiczny remanent.
9. Ekonomiści i organizatorzy.
10. Cytaty ze starych referatów.
11. UNIMOR w liczbach /tabele, wykresy/
 - produkcja
 - zatrudnienie
 - racjonalizacja
 - kwalifikacje
 - szkolenie
 - płynność kadr:
12. Moje wspomnienia z okresu narodzin "Unimoru".
- Ryszard Kujalnik - ZPE UNITRA
13. Wywiady i wspomnienia.

Mijające dwudziestolecie istnienia naszej fabryki przyniosło nam wszystkim poważny dorobek. Opanowaliśmy złożone problemy techniczne, osiągnęliśmy wyszkolenie i przygotowanie do nowych trudniejszych zadań.

Elektronika na Wybrzeżu uzyskała specjalistyczną kadrę i to stanowi najlepszy prognostyk dalszego rozwoju Zakładu. Potencjał twórczy, wyszkolenie ludzi, tego mogą nam pozazdrościć w niejednym województwie. Wielką zasługą naszej załogi jest również to, że wykazała zrozumienie i pełne zaangażowanie w niełatwych często chwilach, a mieliśmy ich przecież sporo.

Dowodem uznania władz nadrzędnych były zdobyte nagrody i wyróżnienia i czołowe miejsce we współzawodnictwie naszego Zjednoczenia "Unitra". Mimo wysokiej konkurencyjności innych zakładów Wybrzeża nastawionych z natury rzeczy na gospodarkę morską, potrafililiśmy utrzymać i związać z zakładem naszą załogę. Przyspieszenie jakie obserwujemy w naszej gospodarce, w widoczny sposób podnosi poziom naszego życia, ale nakłada na nas coraz wyższe i trudniejsze zadania.

Wiem, że nasza załoga tak jak zawsze dotąd nie zawiedzie i z pełnym zaangażowaniem podejmie te zadania.

Życzę więc w imieniu kierownictwa i własnym wszystkim dobrego w życiu osobistym, sukcesów w pracy, zdrowia i wszelkiej pomyślności.

DYREKTOR

mgr inż. Jan Stucki

Zakładowa organizacja partyjna w roku XX lecia „Unimoru”

Z historią minionego dwudziestolecia ma swoje ścisłe związki zakładowa organizacja partyjna. Bardzo wielu jej członków i kandydatów wstąpiło w szeregi PZPR w naszym Zakładzie. Są oni, tak jak cała organizacja partyjna mocno związani z przedsiębiorstwem i jego załogą.

Głównym zadaniem organizacji partyjnej w kierowaniu całokształtem życia społeczno-politycznego Zakładu jest formowanie i utrwalanie socjalistycznej świadomości wśród załogi. Taka świadomość pozwala głębiej spojrzeć na zadania i strukturę zakładu pracy, na rolę jednostki w społeczeństwie, pozwala też bliżej określić etap, na jakim się znajdujemy w dążeniu do rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Zakładowa organizacja partyjna skupiając w swych szeregach aktyw Zakładu pomaga w regulowaniu i rozwiązywaniu różnych spraw, a także w przezwyciężaniu napotykaných trudności.

Trzeba tu zaznaczyć, że organizacja partyjna nie zastępuje dyrekcji czy innych szczebli hierarchii administracyjnej w ich obowiązkach, ale w ramach swej działalności wskazuje właściwe drogi związane z funkcjonowaniem Zakładu tak, aby zadania społeczno-polityczne i gospodarcze wykonywane były zgodnie z nakreślonym programem Partii. Program ten organizacja partyjna realizuje przy czynnym współudziale całej załogi, co szczególnie w okresie ostatnich kilku lat wpłynęło na umocnienie poczucia dyscypliny oraz społecznej i osobistej więzi naszych pracowników z zakładem pracy.

W chwili obecnej zakładowa organizacja partyjna liczy 365 członków i kandydatów zgrupowanych w 7 Oddziałowych Organizacjach Partyjnych z pełnymi uprawnieniami PCP. W naszych szeregach wyrosło w okresie 20-lecia wielu działaczy pełniących odpowiedzialne funkcje społeczne w Komitecie Dzielnicowym i Wojewódzkim PZPR, w Zarządzie Okręgowym i Głównym ZZM, w Prezydiach Zarządu Dzielnicowego, Wojewódzkiego i Głównego ZSMP, w Prezydiach Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej

oraz w Komitetach Frontu Jedności Narodu;

Dużą wagę w naszej pracy przywiązujemy do szerokich bezpośrednich kontaktów z załogą. Wyrazem tego w bieżącej kadencji władz partyjnych były liczne spotkania Komitetu Zakładowego PZPR i jego Egzekutywy z brygadzystami zakładu, mistrzami, kadrą kierowniczą, przodującymi pracownikami oraz często w zakresie owocnych form współdziałania z Radą Zakładową i Zarządem Zakładowym ZSMP. Na tych spotkaniach formowały się opinie i poglądy a także tworzyły konkretne realia decydujące o żywotnych sprawach Zakładu w dobrze pojętym interesie przedsiębiorstwa i ludzi.

Nasz aktyw społeczno-polityczny szczególnie ceni sobie bezpośredni dialog z kierownictwem partyjnym Komitetu Dzielnicowego i Wojewódzkiego PZPR. Tylko w okresie ostatnich trzech lat w spotkaniach z aktywnym zakładem bądź z grupowymi grup partyjnych gościliśmy w naszych murach I Sekretarza KW PZPR tow. Tadeusza Fiszbacha, Sekretarza KW tow. Masłowskiego, tow. Saka, tow. Polskiego i tow. Nowotnika.

W tych bezpośrednich spotkaniach bardzo często znajdował dla nas czas I Sekretarz KD PZPR Gdańsk-Sródmieście tow. Franciszek Majewski będący członkiem naszej OOP-3.

Zainteresowanie I Sekretarza KD tow. Majewskiego sprawami zakładu, organizacji partyjnej, a szczególnie jego pomoc i współudział w działalności społeczno-politycznej i gospodarczej przedsiębiorstwa bardzo sobie cenimy.

Czynnikiem umacniającym więź organizacji partyjnej i Zakładu z Komitetem Wojewódzkim PZPR stał się ostatnio utworzony zespół KW sprawujący patronat nad przedsiębiorstwem. Zespołem tym kieruje Z-ca Kierownika Wydziału Organizacyjnego KW tow. Sarosiek. To wszystko ma swój znaczący wyraz w utrwalaniu ścisłej więzi członków władz partyjnych z ludźmi pracy, wpływa też na kształtowanie zasad wzajemnego zaufania, umacnia autorytet i kierowniczą rolę Partii w społeczeństwie.

Działalność partyjna w Zakładzie ma swoje odbicie w szerokiej i dostępnej dla całej załogi informacji. Znajduje to swój wyraz między innymi w audycjach rozgłośni zakładowej, a także w miesięcznym biuletynie informacyjnym KZ.

W naszej pracy zwracamy również uwagę na opinię pracowniczych środowisk, których zdanie o działalności organizacji partyjnej bardzo sobie cenimy. Te opinie niejednokrotnie sumują się na efekty wzbo-
gacające metody i formy oddziaływania w różnych sferach życia Zakładu.

W lipcu b.r. poddaliśmy pod ocenę całej organizacji partyjnej działalność Egzekutywy KZ, wszystkich Egzekutyw OOP i ich I Sekretarzy, grupy partyjne, KSR, rozgłośnie zakładową oraz zespół redakcyjny Biuletynu KZ. Rozdaliśmy w tym celu bez-
imiennie ankiety dla 380 towarzyszy w tym 38 ankiet dla bezpartyj-
nych przedstawicieli środowisk zakładowych. Była to pierwsza tego
rodzaju ankieta oceniająca w Zakładzie.
Zwrócono ankiet wypełnionych 175 tzn 175 osób wypowiedziało się
o pracy ogniw władz partyjnych Zakładu za okres bieżącej kadencji.

A oto jakie wyniki odnotowano w odniesieniu do ogniw
szczepła zakładowego /szczegółowe wyniki i omówienie zawartych
propozycji i wniosków w ankietach znajdzie miejsce w publikacji
Biuletynu KZ/.

Na pytanie "jak pracowali" głosy rozbiły się wg zestawienia
jak niżej /łącznie 175 głosów/:

Lp	Nazwisko i imię lub nazwa	Funkcja	O c e n y			
			dobre	dosta- teczn.	nie- dosta-	nie mam zdania
1.	Egzekutywa KZ PZPR	-	89	37	5	44
2.	Bartczak Wiesław	I Sekretarz KZ	114	34	7	20
3.	Brzeziński Jerzy	Sekretarz KZ	58	69	22	26
4.	Łasicki Józef	Sekretarz KZ	72	42	6	55
5.	Oleszek Janusz	Sekretarz KZ	52	42	5	76
18.	Zespół Redakcyjny Biuletynu KZ PZPR	-	109	43	4	19
19.	Rozgłosnia zakładowa	-	98	53	8	16
20.	K S R	-	66	65	6	38
21.	Grupy partyjne	-	46	63	15	51

Na pytanie "jaki posiada autorytet i zaufanie wśród załogi" towarzysze wyrazili pogląd, który ilustruje zestawienie jak niżej /łącznie 175 głosów/:

Lp	Nazwisko i imię lub nazwa	Funkcja	O c e n y			
			dobry	dostat.	nie- dostat.	nie mam zdania
1.	Egzekutywa KZ PZPR	-	78	42	9	46
2.	Bartczak Wiesław	I Sekretarz KZ	113	36	13	13
3.	Brzeziński Jerzy	Sekretarz KZ	52	64	30	29
4.	Łasicki Józef	Sekretarz KZ	69	52	3	51
5.	Oleszek Janusz	Sekretarz KZ	46	40	6	73
18.	Zespół Redakcyjny Biuletynu KZ PZPR	-	110	42	5	18
19.	Rozgłosnia Zakładowa	-	91	58	7	19
20.	K S R	-	67	57	14	37
21.	Grupy partyjne	-	41	71	17	46

Już z samych wyników ankiet i zaprezentowanych w nich ocen nasuwa się szereg wniosków. Omówimy je w innym miejscu i uwzględnimy w programowaniu społeczno-politycznej działalności. Na podkreślenie zasługuje fakt, że grupa ankiet zdana przez aktyw bezpartyjny notuje prawie identyczne wyniki w ocenach w stosunku do tych, jakie wyrazili członkowie partii /oczywiście w odpowiedniej proporcji liczbowej/.

Formy i metody partyjnego działania w okresie "dwudziestolecia" zmieniały się tak jak cała załoga i wzbogacały o nowe wartości dyktowane ciągłym postępem, poziomem wiedzy i kwalifikacji ludzi oraz ich rosnącym przywiązaniem do Zakładu. Nie będzie samochwalstwem uogólnienie, że i organizacja partyjna dzięki ofiarnej pracy swych członków cieszy się w zakładowym środowisku dużym uznaniem i umocniła swój autorytet. Coraz peñniej w świadomości pracowników bezpartyjnych padają słowa "nasza organizacja partyjna". Takie stwierdzenia zobowią -

zużę i napawają satysfakcją oraz optymizmem. Wyrazem tego jest stały rozwój szeregów partyjnych. Tylko w bieżącej kadencji OOP przyjęły nowych 61 kandydatów spośród najbardziej wyróżniających się pracowników Zakładu, cieszących się w swych środowiskach dużym autorytetem i wykazujących na codzień postawy osobistego zaangażowania w pracy zawodowej i społecznej działalności.

Obecny jubileusz Zakładu zbiega się z kampanią sprawozdawczo-wyborczą w organizacjach partyjnych. Na zebraniach podsumowujących nasz dorobek, na który sumowała się również praca towarzyszy w okresie minionych 20 lat. Określimy nowe kierunki pracy na miarę obecnych i perspektywicznych potrzeb i ambicji. Jesteśmy przekonani, że tak jak dotychczas spotkamy się z poparciem i pomocą całej załogi w realizacji naszych planów i zamierzeń stanowiących część w socjalistycznym budownictwie kraju.

Miłym akcentem sumującym się na dorobek Zakładu stało się nawiązanie bezpośrednich kontaktów z pokrewnym zakładem im. Kozickiego w Leningradzie. Zawarta umowa o współpracy, a szczególnie jej praktyczne formy realizacji budzą żywe zainteresowanie całej załogi. Towarzysze radzieccy zyskali sobie wśród naszych pracowników wielu prawdziwych przyjaciół a szczególnie dzieci pracowników zostały oczarowane pięknym Leningradem w czasie kolonijnych wakacji oraz troską i ciepłym przyjęciem jakie im zgotowali nasi radzieccy przyjaciele.

Zbliżające się obchody 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w ramach współpracy naszego Zakładu z Zakładami im. Kozickiego w Leningradzie nabrały nowych wartości i głębokich treści.

W zakończeniu w imieniu Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR oraz własnym składam najlepsze życzenia całej załodze, wszystkim członkom i kandydatom naszej organizacji partyjnej. Życzymy wielu sukcesów w pracy zawodowej, satysfakcji z przynależności do naszej zakładowej społeczności oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

I Sekretarz KZ PZPR

Wiesław Bartczak

Organizacja młodzieżowa w 20 leciu „Unimoru”

Organizacja młodzieżowa powstała w rok po założeniu GZE "UNIMOR". Nosiła nazwę "Związek Młodzieży Socjalistycznej". Historia naszej organizacji ściśle związana jest z historią Zakładu dlatego, ponieważ większość naszej załogi stanowiła młodzież.

Każdemu jubileuszowi towarzyszą wspomnienia z tych lepszych i gorszych chwil. Niestety, młodzi ludzie nigdy nie chcieli uwierzyć, że aktualne chwile staną się historią i nikt nigdy nie prowadził żadnej kroniki. Teraz trudno pamiętać o wszystkim. Poprosiliśmy naszych starszych kolegów, którzy podzielili się z nami swoimi wspomnieniami. Wybaczcie nam, że na pewno pominiemy wielu zasłużonych dla zakładowej organizacji, że nie pamiętamy o wielu akcjach i czynach. Uchwałą Prezydium ZZ już za rok zorganizujemy obchody 20-lecia Organizacji i może wtedy odnajdą się zaginione dokumenty, wycinki z prasy i nasi starsi koledzy opowiedzą bardziej szczegółowo o tych minionych chwilach.

W 1958 roku powstała zakładowa organizacja. Założycielami byli Aleksander Karczewski i Andrzej Bucholtz. Co było wtedy. Klub, który najpierw nazywał się "Kleks", potem "Diora" a następnie "Koga". Działalność Klubu była bardzo bogata a my z opowieści najbardziej zapamiętaliśmy kolegę, który obudzony przez zamykającą lokal sprzątaczkę zapytał, czy to znowu biały walc.

Nie ma już Klubu i białych walców, a szkoda. Potem był Stasio Kowalski, który rozpoczął bardzo ożywioną działalność w zakresie prac społecznie użytecznych. W tym okresie były pierwsze próby rozwinięcia współzawodnictwa. Niestety skończyło się na próbach, chociaż coś z tego jednak pozostało.

Na nowo powrócono do pracy już z pełnym sukcesem za "panowania" Ewy Wiśniewskiej.

Dzięki dużemu zaangażowaniu Ewy oraz Mariana Szulca i Piotrka Bławata, w krótkim czasie "UNIMOR" zaczął błyszczeć w skali województwa i Zjednoczenia.

Na wydziałach produkcyjnych wszyscy /nie tylko młodzi/ zakasali rękawy by okazać się najlepszymi. Równocześnie nie zapomniano o pracach społecznych. Były remonty Klubu, budowa i remonty domków w Załakowie, położono płyty na podwórku fabrycznym, likwidując resztki unimorowskiej egzotyki.

Objęto również patronatem Dom Dziecka. Niektóre z tych prac stały się zaczątkiem ogólnopolskiej akcji FASM. Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży urodził się w "Unimorze", przynosząc do dnia dzisiejszego wiele pożytku dla Zakładu i młodzieży.

Podkreślić należy, że sprawa była możliwa tylko dzięki pełnemu zrozumieniu i poparciu mgr Stanisława Barzdo.

Kwitła również działalność kulturalna i propagandowa. Działali tu Tadek Deptulski, Wacek Łukaszewicz, Andrzej Chmielewski wiedli prym w organizowaniu imprez kulturalno-rozrywkowych. Organizowali również zakładową rozgłośnię z bogatym programem audycji.

Kolejni szefowie organizacji Marian Szulc i Janusz Zaborny z całym aktywnym podnosili na coraz wyższy poziom pracę Organizacji, przynosząc zaszczyty i chwały dla załogi UNIMORU. Zaczęto prowadzić cieszące się dużą popularnością Turnieje Młodych Mistrzów Zawodu, Młodych Mistrzów Techniki i Gospodarności. Tutaj również osiągnęliśmy wiele sukcesów w skali województwa a nawet uzyskaliśmy kilka nagród centralnych.

Dorobek organizacji wyróżniającą się w pracy jak i w kulturalnych rozrywkach przysporzył nam wiele wyróżnień i dyplomów. Niektórzy z działaczy zostali wyróżnieni Odznaczeniami im. Janka Krasickiego. W październiku 1973 r. organizacja zakładowa otrzymała Sztandar. Nie raz pisała o nas prasa. Zawsze jako jedni z pierwszych podejmowaliśmy nowe inicjatywy. Najlepszym przykładem może być tutaj wprost błyskawiczne wcielenie w życie Uchwały Rady Ministrów nr 52 dotyczącej pomocy dla młodych małżeństw z Zakładowego Funduszu Socjalnego.

Sprawy całej młodzieży Zakładu są żywotnymi sprawami naszej organizacji. Reprezentujemy interesy młodzieży na kolektywach wydziałowych oraz na KSR. Staramy się pomagać w każdej trudnej sytuacji. Duży nacisk kładziemy również na podnoszenie kwalifikacji zawodowych oraz wiedzy społeczno-politycznej.

Koło ZSMP Nr 4 działające na terenie TN i WD posiada zaszczytne prawo do rekomendacji w szeregi PZPR.

Mamy w swych szeregach wielu aktywnych i ofiarnych działaczy, którzy na codzień przyczyniają się do naszych sukcesów. Wymienić tutaj należy koleżanki i kolegów: E. Janowska, K. Wróblewska, T. Barcikowska, H. Sadownik, B. Kiezik, T. Spalińska, B. Chudzicka, Z. Wrona, E. Pelka, S. Winiarz, D. Jędrzejczyk, T. Rutkowska, G. Cherominek, K. Dąbowski, R. Kmiecik, Z. Pośpiech, Z. Brzeziński, P. Bednarz, L. Pyziak, L. Wysocki, W. Błazewicz, T. Czaplejewicz, H. Batorowski, J. Ptasieński, M. Rutkowski, Z. Drost, R. Gniew, M. Kołtuński, Z. Szczepański, J. Szmagiel i wielu, wielu innych.

Sukcesy i dorobek naszej Organizacji możliwy był dzięki serdecznej pomocy i poparciu Komitetu Zakładowego PZPR, Dyrekcji, Rady Zakładowej oraz kierownictwa poszczególnych wydziałów.

Tą drogą serdecznie dziękujemy za stworzenie nam sprzyjającego klimatu oraz odczuwalną na każdym kroku troskę i pomoc w rozwiązywaniu naszych problemów.

Całej załodze w roku 20-lecia UNIMORU życzymy powodzenia i wszelkiej pomyślności.

Renata Narloch

Rada Zakładowa w 20 leciu.

20 lat ma nasz Zakład i tyle lat ma Zakładowa Organizacja Związkowa. Jest to wiek piękny i wiek już w pełni dojrzały. W toku intensywnej pracy ani się spostrzeżliśmy kiedy nam te 20 lat przybyło.

W 1957 roku stawiano pierwsze nieśmiałe kroki w organizacji przemysłu elektronicznego na Wybrzeżu, a w 1977 roku zajmujemy czołowe

miejsce pod względem efektywności realizacji zadań wśród zakładów Zjednoczenia Przemysłu Elektronicznego "UNITRA". Na ten dorobek zakładu złożyło się niewątpliwie aktywne uczestnictwo w życiu zawodowym i społeczno-politycznym szerokiego grona ofiarnych działaczy związkowych.

Jak wielu pamięta, pierwsze sesje KSR odbywały się w świetlicy nieistniejącego już budynku nr 3 /róg budynku 5 i 6/. Problemy poruszane wówczas na prezydiach, plenach i KSR-ach były trudne i warunki pracy były trudne, ale jak wspominamy to lata te były piękne - może dlatego że byliśmy młodzi /- 20 lat/. Lata te były dobrą szkołą dla wielu młodych ludzi, którzy rozwijali się razem z rozbudową Zakładu. Przez Radę Zakładową i Radę Robotniczą przewinęły się takie znane do dziś w Zakładzie postacie jak: Zb. Wnuczko, K. Baran-Barańska, St. Rządowski, Cz. Grygiel, J. Majewski, J. Maniecki, R. Borodziuk, Zdz. Szydlowski, St. Pancerz, W. Moraczewski i wielu innych.

Należy również wspomnieć o niepracującym już w Zakładzie Zb. Synowcu, który przez wiele pionierskich lat był Przewodniczącym Rady Zakładowej. Nie było wówczas służby pracowniczej ani działu socjalnego z Panią Ewą, nie było pracowni socjologicznej i rozbudowanej wiedzy o stosunkach międzyludzkich. Wiele problemów i spraw ważnych jak i drobnych trzeba było załatwiać i rozwiązywać w Radzie Zakładowej.

Z rozwojem produkcji w Zakładzie rozwijaliśmy warunki socjalno-bytowe załogi, oczywiście na miarę trudnych czasów. Od 1959 roku systematycznie jest rozwijany zakres świadczeń ze strony Zakładowej Służby Zdrowia. W 1961 roku dorobiliśmy się własnego ośrodka wypoczynkowego w Salinie w postaci chaty i kilku domków z płyt pilśniowych. Było to już coś i wielu go wspomina, można było organizować pierwsze kolonie dla dzieci i skromny wypoczynek dla pracowników. Tak przez Salino i Załakowo doszliśmy do Stegny a już i w Łączynie bywamy. Błoto na podwórku zakładowym udało się zlikwidować dopiero po kilku latach istnienia zakładu poprzez wyłożenie go płytami betonowymi.

Na przykładzie drogi, która prowadziła nas do Stegny należy wierzyć, że w niedalekiej przyszłości na podwórzu zakładowym będą piękne zieleńce.

Już dziś warunki pracy i wypoczynku załogi są nieporównywalne do tych jakie mieliśmy w pierwszych latach istnienia Zakładu. Pracownicy spędzają urlopy w Zakładowym Ośrodku w Stegnie i Łączynie oraz w innych atrakcyjnych miejscowościach w kraju i za granicą, biorą udział w organizowanych własnymi autokarami wycieczkach krajowych i zagranicznych.

Dla naszych dzieci organizujemy kolonie i obozy w pięknych miejscowościach naszego kraju i za granicą, zabezpieczamy wypoczynek dzieci w okresie ferii zimowych.

Można powiedzieć, że zrobiliśmy dużo w okresie tych 20 lat, jednak naszą organizację związkową nie zadowala stan istniejący, gdyż jest jeszcze wiele do zrobienia zarówno w dziedzinie socjalno-bytowej, kultury i oświaty, turystyki i wypoczynku, ochrony zdrowia i pracy.

Nadal potrzebna jest wysoka aktywność szerokiego grona działaczy związkowych. Należy dążyć do tego, żeby wszyscy pracownicy byli dumni ze swego Zakładu w którym pracują oraz coraz pełniej zabezpieczać wzrastające wymagania załogi w zakresie warunków socjalno-bytowych.

Przy tak uroczystej okazji jaką jest 20-lecie Zakładu, pragnę wszystkim pracownikom, wszystkim działaczom społecznym złożyć serdeczne podziękowania za ich dotychczasowy trud i życzyć dużo zapału oraz osiągnięć na dalszych co najmniej 20 lat. Szczególnie serdeczne słowa uznania kieruję do tych, którzy pracują w tym Zakładzie od jego pierwszych dni.

Edmund Kordowski

Z działalności Ogniska TKKF „Gezar-Unimor”

Zwykle pod tym tytułem informowaliśmy Czytelników o aktualnych imprezach sportowych, w których uczestniczą nasi sportowcy, lecz tym razem odступujemy od reguły aby pochwalić się historią naszego Ogniska.

Tak więc w roku 1958 grupa pracowników naszego Zakładu wyszła z propozycją stworzenia Ogniska Krzewienia Kultury Fizycznej. Powołano komitet organizacyjny, który w październiku tegoż roku przeprowadził pierwsze wybory Zarządu Ogniska. Pierwszy Zarząd pod przewodnictwem kol. Dziągiewskiego w planach swoich przedsięwzięć trudne zadanie aktywizacji życia sportowego w Zakładzie oparte na statucie TKKF oraz zgodnego z celami i programami działania Związków Zawodowych w zakresie kultury fizycznej i wypoczynku po pracy. W wyniku konkursu ustalono nazwę Ogniska "Gezar", która przetrwała do roku 1976, kiedy to dokonano zmiany nazwy na Ognisko TKKF "Gezar-Unimor".

Początki działania były trudne, kłopoty nie ominęły naszych entuzjastów sportu. Brak lokalu do stworzenia bazy technicznej utrudniał prowadzenie zajęć. Zabezpieczenie finansowe praktycznie żadne, a mimo to utworzono cztery sekcje / siatkówki, brydża sportowego, tenisa stołowego i szachów/. Pomimo piętrzących się trudności działalność Ogniska jest coraz bardziej widoczna. W roku 1960 zorganizowano pierwszą Zakładową Spartakiadę, w której bierze udział 14 % załogi. Był to pierwszy znaczący sukces. Ognisko pozyskuje coraz większą ilość sympatyków, do działalności powołuje się nowe sekcje idąc naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu.

Członkowie Ogniska startowali we wszystkich imprezach organizowanych wewnątrz zakładu oraz reprezentowali nas w zawodach organizowanych przez CRZZ, ZZM, WKZZ, TKKF i MKKFIT.

Jedną z form działania Ogniska było zorganizowanie całorocznych imprez w różnych dyscyplinach sportowych i turystycznych. Regułą stały się turnieje i zawody międz Zakładowe i wydzielone oraz współzawodnictwo zespołowe i indywidualne.

Działalność Ogniska oparta jest na samodzielnie działających sekcjach, które pracują w oparciu o szczegółowe plany pracy. Postawienie na samodzielność sekcji przyczyniło się do osiągnięcia wysokiej pozycji wśród Ognisk TKKF w województwie gdańskim oraz w pionie Związków Zawodowych Metalowców. O potwierdzenie i podtrzymanie tej opinii walczyli nasi reprezentanci na boiskach i salach sportowych całego kraju.

Nie będziemy zanudzać Czytelników cyframi, wystarczy spojrzeć na gablotę prezentującą nasz dorobek. Głównymi autorami sukcesów byli siatkarze i siatkarki, strzelcy, szachiści, Brydzyści, motorowcy, lekkoatleci, ping-pongiści, łucznicy i kajakarze.

W swojej działalności Ognisko nie ogranicza się do organizacji imprez sportowych, ale również prowadzi imprezy turystyczne oraz kulturalne. Dlatego też formy działalności Ogniska rozszerzają się m.in. o wycieczki sobotnio-niedzielne do interesujących miejscowości turystycznych w kraju oraz o organizację wycieczek zagranicznych. Ponadto do tradycji weszły wyjazdy do naszych ośrodków wypoczynkowych.

Dużą popularnością cieszy się organizowany między zakładami elektro-nicznymi turniej pod nazwą "Żywi Ludzie". W turnieju tym poza sportowcami - członkami naszego Ogniska, uczestniczą także członkowie Dyrekcji, organizacji społeczno-politycznych. Ostatni taki turniej mieliśmy we wrześniu br w Więcborku .

Z okazji jubileuszu 10-lecia, Ognisko zostało udekorowane honorową odznaką "Za zasługi dla Miasta Gdańska" jako dowód uznania ze strony Miejskiej Rady Narodowej za wkład pracy włożony w upowszechnianie sportu na terenie Gdańska.

Kolejne odznaczenie to tytuł "Ogniska XV-lecia PRL". Ostatnim wyróżnieniem był medal "Za zasługi w upowszechnianiu fizycznej rekreacji".

Wszystkie sukcesy, które osiągnęliśmy w ciągu tego okresu to ofiarna praca społeczna zawodników i działaczy. Wśród nich należy wyróżnić kolegów: M. Bogusławski, R. Borodziuk, B. Chmielecki, T. Deptulski, H. Dziągielewski, W. Kierpal, W. Kiezik, J. Korpalski, P. Koślicki, J. Kostkiewicz, J. Krupa - Prezes Ogniska od 1964 r., A. Kępa, J. Lamparski, F. Ledóchowski, J. Łasicki, J. Maniecki, E. Marcinkowski, R. Mech, A. Ostrowski, H. Paczka, T. Pucek,

F. Przybylski, Z. Socha, St. Stolarski, T. Szmidt, K. Sobiegraj, Z. Szydłowski, R. Undro, Zb. Wnuczko, M. Wiza, J. Wynioko i J. Wiśliński.

Nasza działalność, którą możesz szanowny Czytelniku ocenić, możliwa była i jest dzięki wszechstronnej pomocy i przychylniej atmosferze ze strony Rady Zakładowej, Dyrekcji i Organów Samorządu.

Dzięki tym wszystkim czynnikom oraz ofiarnej pracy działaczy i zawodników możliwe było uzyskanie tylu wspaniałych sukcesów organizacyjno-sportowych, które są udziałem Ogniska TKKF "Cezar-Unimor".

Zenon Pośpiech

Sukcesy Zakładu

Początki nasze były więcej niż skromne. W ciągu pierwszych 3-ech lat wyprodukowaliśmy zaledwie 15 tys. sztuk OTV i uzyskaliśmy wynik ujemny w akumulacji, który wyniósł 7 mln. zł.

W następnych trzech latach już wykonaliśmy 218 tys. sztuk OTV i w akumulacji uzyskaliśmy podwójne pokrycie poniesionych nakładów inwestycyjnych - w czwartym roku istnienia zakładu spłaciliśmy akumulacją poniesione nakłady inwestycyjne. To poprawiło nasze samopoczucie i w dalszych latach nasze wyniki zarówno produkcyjne jak i finansowe były zadawalające. Obecnie w zakresie sprzedaży zbliżamy się już do wartości 3 mld. zł i akumulacji 1 mld. zł. w skali rocznej przy wzroście zatrudnienia w ciągu 7 lat zaledwie o 3,8 %. Około 86 % produkcji sprzedajemy na rynek, przyczyniając się tym samym do utrzymania równowagi rynkowej w kraju.

Wzrasta zapotrzebowanie eksportowe na nasze wyroby, szczególnie elektroniki morskiej, która w roku 1966 dla kraju była w całości przedmiotem importu. Obecnie 30 % tych wyrobów jest przedmiotem eksportu z tendencją do wzrostu.

Dla porównania: w latach 1970-1975 dynamika podstawowych wskaźników ekonomicznych była następująca /1970 r. = 100 %/:

1975 r.

Akumulacja	179 %
Sprzedaż	170 %
Środki trwałe i obrotowe	135 %
Zatrudnienie bez uczniów	111 %
Wydaźność pracy	153 %

Powyższe dane wskazują na rozwój intensywny Zakładu mający główne źródło w wysokim wykorzystaniu istniejących środków produkcji i o wysokim stopniu efektywności gospodarowania w Zakładzie.

W zakresie jakości i nowoczesności zarówno wyrobów profesjonalnych jak i OTV uzyskujemy stałą poprawę. W 1976 r. uzyskaliśmy cztery znaki jakości "1" na produkowane OTV. Dla OTV modułowego w swoich przedsięwzięciach zmierzamy do uzyskania znaku jakości "Q".

Wprowadzając mechanizację i automatyzację procesów technologicznych tylko w 1976 roku osiągnęliśmy wzrost wydajności pracy o 20 % w stosunku do 1975 roku. Dalsze działania w tej dziedzinie będą kontynuowane w roku bieżącym. Szczególnie uruchomienie produkcji OTV Neptun 625 pełnotranzys-torowego do montażu automatycznego. Wdrożenie dalszych nowych procesów technologicznych jak np. automatyczny montaż modułów OTV monochromatycznych przyczyni się do dalszej oszczędności pracochłonności. W skali ZPE jesteśmy wytypowanym zakładem do prowadzenia badań nad problemami automatyzacji montażu elementów elektronicznych. Wprowadzamy nowoczesne metody sterowania procesami projektowymi przez automatyzację prac inżynierskich.

Produkowane przez nas wyroby mają szerokie zastosowanie w radiokomunikacji morskiej. Do wyrobów tych należą: Kompleksowa radiostacja okrętowa wyposażona w nowoczesne urządzenia alarmu automatycznego, radiostacja dla kutrów rybackich oraz radio-stacja nadawczo-odbiorcza dla łodzi i tratw ratunkowych.

Wszystkie te urządzenia spełniają wymagania Polskiego Rejestru Statków. Urządzenia przeznaczone na eksport poza spełnieniem wymagań PRS-u są przystosowane do wymagań innych towa-rzystw klasyfikacyjnych.

Stopień gotowości oraz skalę przygotowań do trudnej i coraz bardziej skomplikowanej produkcji określa plan przedsięwzięć naukowo-badawczych. Zawiera on nowe, atrakcyjne dla nabywców pozycje jak np.:

- odbiorniki OTV z możliwością stosowania bezprzewodowego odbioru na słuchawki i wybieranie kanałów,
- nowe gry telewizyjno-zręcznościowe /Telespiel, Zanusii, Multiplax/.

Zakład w ciągu 20 lat wykształcił dobrą kadrę, która skupiona wokół przydzielonych jej zadań z oddaniem i ambicją je realizuje, jak również aktywnie uczestniczy w życiu społeczno-politycznym zakładu. Stanowi to główny i trwały dorobek, który gwarantuje realizację zadań postawionych na najbliższe lata.

Jakość w sferze programowania działalności gospodarczej "Unimoru"/T-18

Sfera programowania działalności gospodarczej ma niewątpliwie wpływ na jakość produkcji, co potwierdza się w pełni na przykładzie UNIMORU.

W stosunku do wcześniejszych wieloletnich programów zakładających rozwój produkcji OTV i radiolinii nastąpiło zdecydowane przeprofilowanie. Zaniechano produkcji radiolinii, a w to miejsce podjęto produkcję urządzeń elektroniki morskiej i lotniczej oraz zdecydowanie w stosunku do programu rozbudowano produkcję rynkową.

W ciągu 20 lat istnienia Zakładu następowały stopniowe zmiany warunków wytwarzania. Pracownicy Zakładu byli twórcami nowych układów taśm montażowych OTV, które w latach 60-tych stanowiły nowość w skali krajowej.

Na skutek coraz powszechniejszego stosowania tworzyw sztucznych i tranzystoryzacji układów poważnie zmniejszono zużycie stali i ciężar wyrobów. Stale malała pracochłonność wyrobów i poprawiała się ich estetyka.

Popyt na poszczególne typy OTV stale się zmieniał. Wymagało to elastycznego podejścia do opracowywanych programów oraz planów krótko i długoterminowych aby sprostać wymaganiom

rynku. Przewidywania założone w programach i planach spełniały się i Zakład nie miał dotychczas problemów ze zbytem swoich wyrobów.

W swoim czasie wystąpiły tendencje do zaniechania produkcji OTV w T-18. Przez dłuższy czas brak było jednoznacznego wieloletniego programu rozwoju Zakładu.

W ubiegłej 5-letce 40% przemysłu maszynowego zmodernizowano, nie objęło to jednak T-18.

Dopiero wyraźne stanowisko kierownictwa Zakładu i władz miejscowych, przedstawione w kolejnych 5-ciu programach rozwoju Zakładu, wpłynęło na przyjęcie przez UNIMOR i zatwierdzenie właściwego wieloletniego programu rozwoju zakładu obejmującego produkcję OTV, wyroby elektroniki morskiej i lotniczej oraz moduły do OTV kółkowej.

Właściwe programowanie działalności gospodarczej Z-du spowodowało, że od lat UNIMOR zajmuje pod względem efektywności gospodarowania czołowe miejsce wśród zakładów UNITRY. Zakład w 1976 r. przekroczył 2,5 krotnie ilość produkcji OTV, jaką założono wg projektowanej zdolności docelowej. Pokonano w stosunkowo krótkim czasie okres przejścia z produkcji OTV z tradycyjnych/lampowych/ do OTV modułowych w pełni tranzystorowanych, których w br. wyprodukujemy ok. 40 tys. sztuk.

W zakresie jakości OTV mierzonej wskaźnikami wadliwości uzyskiwano stałą poprawę:

1971	12 %	1974 r.	6,8 %	I kw. 1977	4,6%
1972	8,2 %	1975 r.	6,2 %		
1973	6,9 %	1976 r.	5,5 %		

oraz w 1976 r. po raz pierwszy w kraju atesty jakości "1" uzyskały gdańskie "Neptuny" 423, 424, 623 i 624.

Wprowadzanie coraz to nowszych, doskonalszych konstrukcji wyrobów elektroniki morskiej o mniejszej pracochłonności i materiałochłonności umożliwiło wzrost tej produkcji, pełne pokrycie potrzeb przemysłu okrętowego i wzrost eksportu.

Na skutek wymienionego wyżej niedoinwestowania zakładu wystąpił dotkliwy deficyt powierzchni dla zaplecza technicznego, celów socjalno-bytowych, magazynów i administracji.

Realizacja inwestycji "galwanizernia" na Nowolipiu częściowo rozwiąże sprawę powierzchni, jednak docelowo nadal będzie występować ten problem, rozwiązanie którego może nastąpić poprzez budowę budynku II-kondygnacyjnego w miejsce obecnego pokaszarowego budynku nr 2.

Brak nowoczesnych wydajnych maszyn i urządzeń, przyrządów kontrolno-pomiarowych, środków na modernizację Zakładu i zakup wysokiej jakości podzespołów - uniemożliwia produkcję sprzętu elektronicznego o światowych parametrach jakościowych i ogranicza rozwój produkcji eksportowej, szczególnie do obszaru II. Należy zaznaczyć, że przydzielone w ciągu 20 lat środki inwestycyjne Zakład 16-krotnie zwrócił w postaci akumulacji.

Następnym problemem stale nękającym Zakład są ciągłe zakłócenia w dostawach kooperacyjnych i materiałowych. Ilość i wartość utraconej produkcji z tego powodu w 1976 roku i I kw. 1977 r. przedstawia poniższa tabela:

Wyszczególn.	JM	I	II	III	IV	1976	I
Godziny przepracowane ogółem	rg	439.000	403.000	281.000	453.600	1576.600	386.100
Przestoje spowodowane brakiem dostaw lub ich złą jakością	rg	7.218	8.459	1.006	18.517	35.200	16.176
Udział czasu przestoju do godz. przepracowanych ogółem	%	1,6	2,1	0,4	4,1	2,2	4,2
Straty produkcyjne z tytułu przestoju	szt	2.062	2.417	287	5.291	10.057	4.622
	mln zł.	14,4	16,9	2,0	37,0	70,4	32,3

W 1976 roku 60 % przestołów przypadło na Fabryki Mebli /skrzynki do OTV/ i T-16 Warszawa /głowice i zespoły programujące/.

W I kwartale 1977 r. główne przestoje były spowodowane przez T-16 Warszawa /głowice i zespoły programujące/. Zakład wyczerpał wszystkie środki oddziaływania na kooperantów.

Ekonomiczny remanent

W nawale spraw codziennych, których przyznam się szczerze - zupełnie nie chce ubywać, poderwałem "fuchę" pod wyżej wymienionym tytułem. Dobrze sobie ! Nie pamiętam dokładnie jaki wczoraj w telewizji oglądałem film, a tu wysilać pamięć za całe minione 20-lecie. Ale czego się nie zrobi dla tak wzniosłego celu, jakim jest rocznica "narodzin" Zakładu w którym spędziłem 50 % swojego życia. Napewno "remanent" ten wypadnie niedokładnie, a raczej będzie to tylko fragment działalności ekonomicznej widzianej siłą rzeczy /ograniczone miejscem w niniejszym Biuletynie/ w retro-perspektywie wyraźnie zawężonej. Natomiast zapewniam, że nie pominię głównej sprawy to jest strategii ekonomicznej - stosunku nakładów do efektów.

Po siedmiu latach istnienia Zakładu w 1964 roku ustanowiono w naszym przemyśle "Dzień Metalowca". Podczas uroczystości jeden z towarzyszy referował: "... wyprodukowaliśmy ogółem 364.763 sztuk odbiorników telewizyjnych... uzyskana za ten okres produkcja towarowa wyniosła 2.056 mln. zł., akumulacja 435 mln. zł. zaś zainwestowane nakłady inwestycyjne wyniosły 116 mln. zł. W chwili obecnej Zakład nasz stanowi jeden z większych obiektów przemysłowych na terenie województwa, w którym znalazło zatrudnienie 1.646 pracowników z tego ponad 700 osób niewykwalifikowanych zdobyło zawód w wyniku przejścia szkolenia wewnątrzzakładowego... znalazło u nas zatrudnienie 684 kobiety...."

Należy zaznaczyć, że w roku 1964 zatrudnienie kobiet było poważnym problemem i rozpoczynano wówczas budowę wielu zakładów umożliwiających zatrudnienie kobiet o niskich kwalifikacjach po stosunkowo krótkim przeszkoleniu.

Dziś już z tego problemu nie zostało śladu, natomiast wyrosły nowe, takie jak sprawy równowagi rynkowej, równowagi w handlu zagranicznym itp. Po pewnym czasie poradzimy sobie i z tymi problemami, ale wcale to nie wyklucza powstania nowych itd. - takie niestety jest życie. Ale wracajmy do Rocznicy.

Zadałem sobie trud wykonania zestawienia podstawowych danych świadczących o efektywności pracy naszej załogi. Wynika z nich, że w ciągu pierwszych 7 lat pokryliśmy wielkością akumulacji nakłady inwestycyjne poniesione przy budowie Zakładu przeszło 3,7 krotnie. W następnych siedmiu latach nakłady inwestycyjne zwróciliśmy w formie akumulacji przeszło 8,2 krotnie i w 7-lacie kończącej się w 1977 r. nakłady inwestycyjne /łącznie z nowym obiektem na Nowolipiu/ pokryjemy akumulacją około 3 krotnie wyżej tj 3 zł. akumulacji za 1 zł. inwestycji.

Nasza załoga pracuje coraz wydajniej i efektywniej, co przynosi wiele powodów do dumy nie tylko dla Zakładu, ale też dla Dzielnicy, Miasta, Zjednoczenia i pozwala na pokonywanie wielu piętrzących się trudności.

Każde z działań ekonomicznych zmierza do dalszego wzrostu gospodarności. Wspomnę tu tylko o "Nowym systemie" wprowadzonym z dniem 1.09.1973r. Ta wielomiesięczna operacja służby pionu ekonomicznego i normowania pracy przy współudziale kompetentnych komórek organizacyjnych i przedstawicieli wydziałów produkcyjnych dała pomyślne rezultaty natury ekonomicznej. Wielokrotnie potem dzieliliśmy się doświadczeniami zarówno w etapie wdrożenia, jak i działania nowego systemu ekonomiczno finansowego / gdyż byliśmy pod tym względem pionierami na Wybrzeżu i w Zjednoczeniu /.

Aby nie być gołosłownym: Nasze wyniki ekonomiczne w stosunku do bazowego roku 1972, jeśli idzie o procentowe roczne tempo wzrostu były następujące:

	1972 baza	1973	1974	1975
		nowy system		
Produkcja sprzedana	7,0	16,4	16,7	14,0
Zatrudnienie	4,6	0,0	2,5	3,3
Fundusz Płac	11,0	6,3	20,8	14,6
Średnia płaca	3,3	10,3	15,2	10,4
Wydajność pracy	2,2	14,6	14,9	10,3

Z przedstawionych danych wynika, że w stosunku do roku bazowego tempo wzrostu produkcji sprzedanej wzrosło przeszło 2-krotnie, średniej płacy wzrosło przeszło 3-krotnie, a wydajności pracy przeszło 5-krotnie. Świadczy to o sprawdzeniu się nowego systemu w praktycznym działaniu.

W r. 1976 trwa dalsze doskonalenie nowego systemu. Od 1.07.1976 r. wprowadziliśmy modyfikację płac, której celem było spowodowanie dalszego unowocześnienia produkcji i jej wzrostu dla potrzeb konsumpcyjnych i eksportu, wzrostu wydajności pracy, usprawnienie organizacji produkcji i wdrożenia w szybszym tempie nowoczesnych rozwiązań konstrukcyjno-technologicznych przy zapewnieniu wysokiej jakości wyrobów. Ogólnie płace wzrosły o około 8% i zgodnie z nowym systemem nastąpił dalszy wzrost płac zasadniczych i obniżenie funduszu premiowego.

Miedzy innymi czynnik modyfikacji płac miał niewątpliwy wpływ na realizację zadań w II półroczu 1976 r. w wyniku czego przewiduje się przekroczenie planu rocznego o ok. 77 mln. zł. zbytu dostaw na rynek.

Najnowszym pociągnięciem ekonomicznym jest wprowadzenie w IV kw. br. tytułem próby Wewnętrznego Rozrachunku Gospodarczego /WRG/, które w pierwszej fazie obejmuje 27 komórek organizacyjnych zakładu. W przyszłości od wyników WRG uzależnione będzie premiowanie pracowników umysłowych zakładu.

WRG obejmuje podstawowe zadania dla każdej jednostki organizacyjnej, które będą rozliczane metodą punktową. Próbny kwartał jest potrzebny dlatego, aby ustalić na I kw. 1977 r. zadanie główne dla każdej k.o. to jest natężenia procentowego, przekroczenie którego spowoduje ujemne skutki premiowe. Regulamin WRG jest obecnie w trakcie opracowywania i zostanie przedstawiony na KSR do akceptacji.

Na zakończenie pragnęlbym podziękować wszystkim ekonomistom jak również inżynierom i technikom za ich codzienną aktywną współpracę ze służbą ekonomiczną w celu stałego poprawiania gospodarności na każdym stanowisku pracy.

W bieżącej 5-latce po oddaniu do użytku inwestycji na Nowolipiu nasz Zakład będzie nadal cechować wysoka dynamika rozwoju. Nie zapominamy też o ludziach Zakładu, dla których budujemy nowe ośrodki wypoczynkowe, organizujemy wczasy i wycieczki, dla dzieci

kolonie letnie i zimowiska, estetyzację zakładu, a specjalnie powołana służba pracownicza stale usprawnia swoją działalność, co między innymi miało również wpływ na zmniejszenie fluktuacji załogi.

Człowiek i jego potrzeby są i będą otoczone naszą szczególną troską, gdyż socjalizm jest nierozłączną częścią humanizmu.

Wincenty Moraczewski

Ekonomiści i organizatorzy

Pierwszą wersję niniejszego artykułu napisałem, operując nazwiskami ludzi, którzy zawodowo zajmowali się przez wiele lat w zakładzie ekonomiką i organizacją. Ponieważ lista nazwisk przekraczała liczbę 50 i wciąż nie byłam pewna, czy kogoś nie pominąłem, postanowiłem zrezygnować z ich wymieniania.

Należy również zaznaczyć, że ekonomiką i organizacją zajmuje się w pewnej części każdy pracownik zakładu.

Do zawodowej działalności ekonomicznej zakładu powołani są rozdzielnicy, magazynierzy, księgowi, planiści, referenci ekonomiczni, rachmistrze, analitycy, zaopatrzeniowcy, kartotekarki itp. na dyrektorach pionów kończąc. Natomiast organizatorami są wszyscy, zajmujący stanowiska kierownicze począwszy od brygadzysty, a nad prawidłowością działania systemu organizacyjnego nadzór sprawuje dział organizacyjny.

W ciągu 20 lat istnienia zakładu były wzloty i upadki, sukcesy i niepowodzenia oraz decyzje udane i błędne w omawianej działalności. Jedno jest pewne: wyniki osiągnięte przez Zakład i zajęcie czołowego miejsca wśród zakładów ZPE świadczy o spełnieniu zadań przez ekonomistów i organizatorów. Uświadomiliśmy sobie to nie tak dawno, kiedy zaczęliśmy porównywać relacje ekonomiczne i naszą organizację z innymi zakładami. Pominam tu osiągnięcia techniczne zakładu, które również nie są małe.

Efekty 20-lecia - Za 1 zł. zainwestowaną daliśmy krajowi 50 zł: produkcji sprzedanej i 16 zł. akumulacji. Wyprodukowaliśmy ponad 3 mln. sztuk OTV i wykonaliśmy urządzeń produkcji małoseryjnej na przeszło 2,5 mld. zł. łączny efekt działalności Zakładu przekroczył 20 mld zł.

Wincenty Moraczewski

Cytaty ze starych referatów

"Z początkiem III kwartału nastąpiło załamanie planu, zaś wykonanie produkcji towarowej w 24,3 % za m-c sierpień i 38,0 % miesiąca września przekreśliło jakiejkolwiek możliwości nadrobienia zaległości...Na powyższy stan rzeczy złożyły się ..."

/oczywiście - przyczyny obiektywne -/

luty 1960 r.

"Dzięki energicznej mobilizacji załogi przy usilnej pomocy ZPEiT i KW PZPR w Gdańsku plan m-ca grudnia wykonany został w 122,2% /To był szturm !. A co za autorytety walczyły o nasz plan !/

marzec 1962 r.

"Fakt wstrzymania budowy obiektu w którym ma być zlokalizowana galvanizernia i pomieszczenia socjalne opóźnia rozwiązanie tego niewrażliwego dla zakładu problemu" /Cierpliwości ! Cierpliwości !/ Jak dobrze pójdzie, to w 1977 r. galvanizernię nam wybudują, a pomieszczenia socjalne będą w wieżowcu na miejscu budynku nr 2, a i biura tam będą i w ogóle poprawi się ale... kiedy ?/.

styczeń 1963r.

"Przeważająca część młodzieży to ludzie ofiarni, chętni do pracy, o wysokim poziomie moralnym i właśnie na tych pracowników liczymy, że pomogą zlikwidować tę małą część bumelantów..."

/A bumelanci są nadal, tylko że zmienili nazwy na "urodzeni w niedzielę" i "mający dwie lewe ręce".

marzec 1964 r.

"Zakład nasz potrzebuje ludzi zdrowych, silnych, pracowitych o wysokich moralach osobistych, a takie cechy osiąga się przez czynne uprawianie sportu i kultury fizycznej" /Heros referujący te słowa, dzisiejszy 40-latek ma już zdrowie naderwane i siłę sfatygowaną przez te ciągłe wyjazdy na grzyby, gdzie normą było 1/2 litra "czystej na łebka" - przy takim sporcie nawet koń wysiadzie/

marzec 1964r.

"... tymczasem towarzysze z OOP twierdzą, że nie jest rzeczą łatwą dotrzeć do kobiet... Trudność polega na tym, że... nie daje się zleceń poszczególnym towarzyszom do pracy z przyszłymi kandydatkami" /Oj! Towarzysze, Towarzysze! W docieraniu do kobiet nie ma co zwać winy na trudności obiektywne- /

październik 1965r.

"Natomiast na nieznaczny wzrost nieobecności nieuzasadnionych mogło wpłynąć słabe oddziaływanie bodźców materialnego zainteresowania", /Co za prosty wniosek - dać im większą premię, a zaczną przychodzić do pracy - /

marzec 1966 r.

"Po dużych wysiłkach konstruktorów opracowano w 1967 r. i wprowadzi się do produkcji odbiornik FREGATA 19", który otrzymał grupę nowoczesności A".

marzec 1967 r.

"... dzięki systematycznym wysiłkom robotników, kierownictwa wydziału WM oraz służb współpracujących... odbiorniki NEPTUN 623 i NEPTUN 423 uzyskały znak jakości kl. 1".

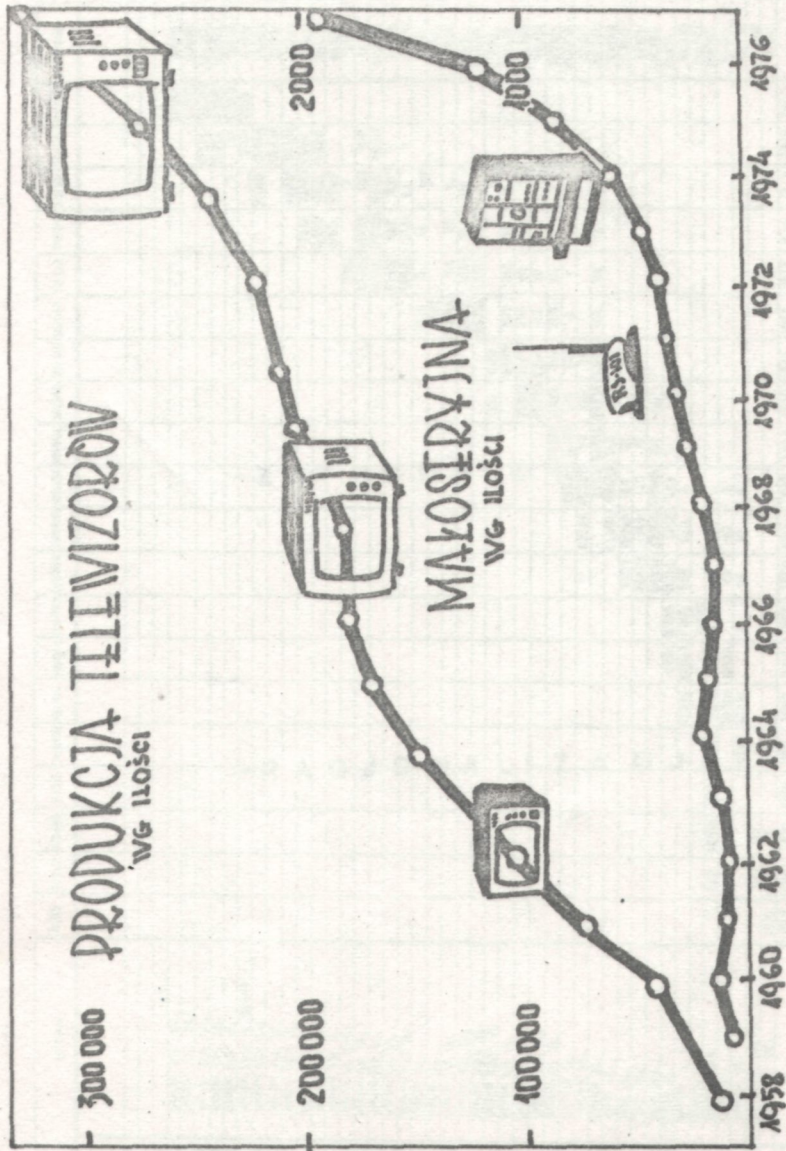
kwiecień 1976r.

Liczby liczby

-PR ODUKCJA

-ZATRUDNIENIE

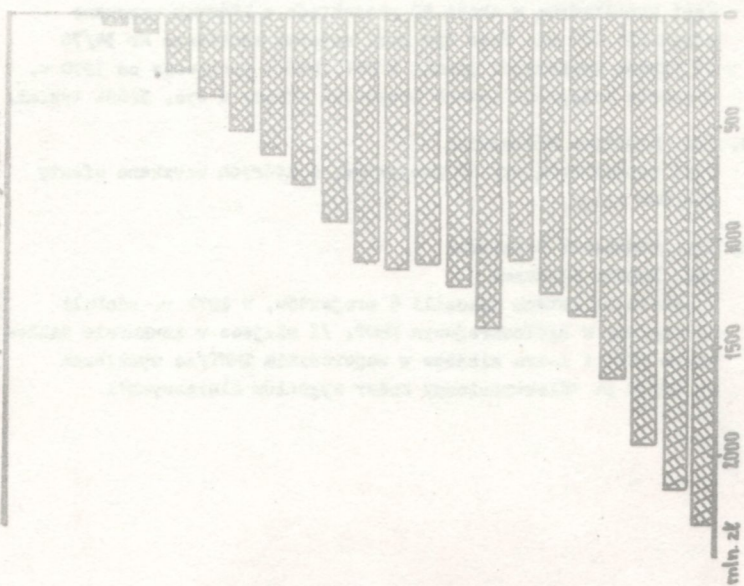
-RACJONALIZACJA



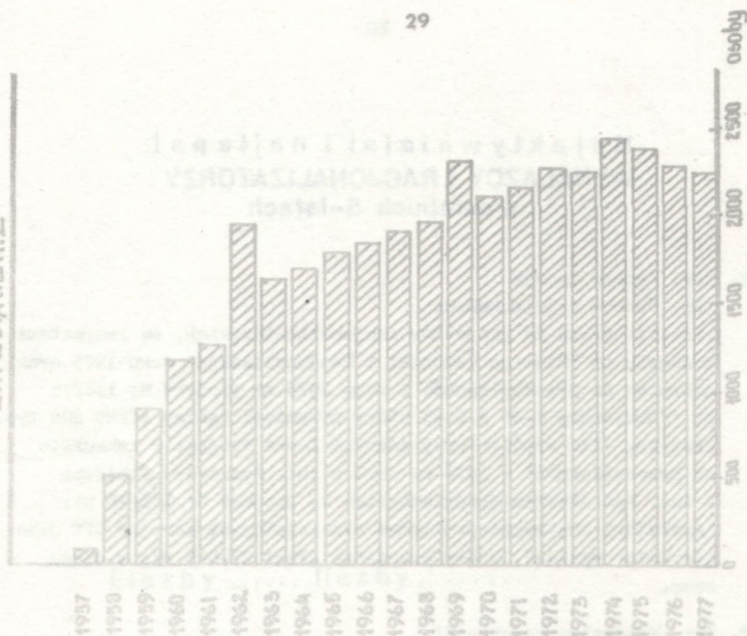
Produkcja OTV w latach 1958-1977

Lp	Myśb	Produkcja w latach												Razem								
		1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966	1967	1968	1969		1970	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977
1	Belvedere 14"	2000	11762	9																		13 771
2	Belvedere 19"		687	79																		716
3	Pegaz 14"				4366	25881				59	16	4										26 440
4	Pegaz 14"					25254	18649		43	43	2											40 723
5	Napoleon 14"	785	42404	76012	80515	29108	85435	5908	109	760	11											364 763
6	Napoleon 14"																					17 699
7	Napoleon 14"																					120 311
8	Zebr 19"																					191 649
9	Alpa 14"																					58131
10	Zebr 19"																					11 770
11	Alpa 19"																					205 376
12	Fried 17"																					12 705
13	Alpa 14"																					186 241
14	Alpa 14"																					33 401
15	Napoleon 19"																					100 288
16	Napoleon 314 19"																					4316
17	Napoleon 314 19"																					83 778
18	Napoleon 312 19"																					91 127
19	Napoleon 312 ex 19"																					24 258
20	Napoleon 313 A 20"																					3201
21	Napoleon 411 20"																					42 817
22	Napoleon 212 19"																					34 707
23	Napoleon 212 19"																					14 250
24	Unifra 20"																					18 250
25	Unifra 20"																					78 874
26	Napoleon 112 20"																					44 234
27	Napoleon 112 20"																					54 775
28	Napoleon 311 20"																					52 304
29	Napoleon 311 20"																					75 336
30	Unifra 24" (excl)																					92 974
31	Napoleon 221 16"																					21 64
32	Napoleon 411 20"																					4004
33	Napoleon 411 20"																					10 004
34	Napoleon 411 20"																					10 004
35	Napoleon 411 20"																					10 004
36	Napoleon 411 20"																					10 004
37	Napoleon 411 20"																					10 004
38	Napoleon 411 20"																					10 004
39	Napoleon 411 20"																					10 004
40	Napoleon 411 20"																					10 004
41	Napoleon 411 20"																					10 004
42	Napoleon 411 20"																					10 004
Razem		2000	13 242	42 002	70 012	106 003	130 014	146 047	156 832	70 368	170 688	168 271	161 608	211 292	221 024	213 548	218 075	246 515	278 184	344 788	304 000	3 356 618

PRODUKCJA GLOBALNA



ZATRUDNIENIE



Najaktywniejsi i najlepsi WYNAŁAZCY I RACJONALIZATORZY w ostatnich 5-latach

1. Inż. Wacław Raczyk
inż. Henryk Wojciechowski
zgłosili około 20 projektów racjonalizatorskich, są laureatami konkursu na "Mistrza Techniki i Racjonalizacji" roku 1975 oraz konkursu na pracochłonność w roku 1975 za projekt Nr 116/75 pt "Wobuloskop W-24 i W-25 który przyniósł łączny efekt 200 tys. złotych. Jako współautorzy zdobyli I-sze miejsce w konkursie na pracochłonność w 1976 r. wraz z inż. Ryszardem Szmidtem i inż. Kazimierzem Młodzieniakiem za projekt Nr 182/76 pt: "Aparatura kontrolno-pomiarowa wykorzystująca seryjny OTV jako indykator wyniku", który przyniósł efekt 27.645 r/g w ciągu roku.
2. Inż. Władysław Farchowski.
Jest współtwórcą w około 80 projektach z których uzyskano efekt 254.000 zł. Poza tym jest autorem wynalazku Nr 34/70 pt "Układ wygaszania płamki w OTV, który począwszy od 1970 r. w pięciu kolejnych latach przyniósł efekty w wys. 5.654 tys.zł.
3. Inż. Krystyna Mierzewicz
Jest współtwórcą ok. 80 projektów, z których uzyskano efekty 254.000 zł.
4. Inż. Stanisław Popławski
Inż. Bogdan Klimczak
W ostatnich latach zgłosili 6 projektów, w 1975 r. zdobyli II nagrodę w ogólnokrajowym TMNT: /I miejsce w konkursie zakładowym TMNT i I-sze miejsce w wojewódzkim TMNT/za wynalazek Nr 97/75 pt "Elektroniczny koder sygnałów alarmowych".

5. Projektem przynoszącym największe efekty w ostatnich latach był projekt Nr 14,22,27/75 zgłoszony przez Grupę Analizy Wartości w składzie: Antoni Barczak, Piotr Mazur, Janusz Sergiejuk, St. Czubasiewicz, Brunon Tobiański, Kazimierz Belniak Aleksander Land, Irena Nowogórska pt" Modernizacja OTV jednopłytkowego" dający efekt 10.764 tys.zł.

Wśród najaktywniejszych racjonalizatorów znajdują się także:

- Ob. Kazimierz Turbański - zgłosił 18 projektów racjonalizatorskich dających efekt 2.226 tys.zł. Jest współtwórcą w ok. 80 projektach, z których uzyskano efekt 254.000 zł.
- Ob. Zbigniew Dobrzelecki - zgłosił 10 projektów racjonalizatorskich z czego przyjęto do realizacji 8. W 1976 r. uzyskał w IMMT wyróżnienie jako najaktywniejszy racjonalizator wśród młodzieży.
- Ob. Wiesław Rutkowski - zgłosił 7 projektów racjonalizatorskich które przyniosły efekt w wys. 373.344 zł.
- Ob. Marian Słowik - zgłosił 16 projektów racjonalizatorskich, które dały efekt w wys. 1.327.156 zł.
- Ob. Jan Mechliński - zgłosił ok. 50 projektów racjonalizatorskich, był w 1972 r. laureatem w konkursie na zastosowanie materiałów zdeprecjonowanych.
- Ob. Zdzisław Ryba
inż. Piotr Bławat - zgłosili ok. 5 proj. racjon., które dały efekt 2.427 tys.

**Dane o rozwoju wynalazczości w
dwudziestoleciu G.Z.E. „Unimor”**

Treść	Uzyskane efekty z projektów zrealiz. t.zł.	Wypłacone wynagrodz. twórcom w tys. zł.	Ilość uzyskanych patent.	Ilość projektów zastos. w prod.	Ilość zgłoszonych projekt
1959	53	7	-	13	33
1960	200	30	-	32	77
1961	260	26	-	18	32
1962	527	31	1	23	209
1963	3.000	172	-	119	265
1964	7.460	338	-	107	246
1965	4.347	489	3	118	190
1966	4.160	319	3	68	166
1967	10.601,3	288,6	1	45	152
1968	36.378	646,8	1	80	162
1969	9.858	261	-	61	134
1970	1.700	134,2	-	50	108
1971	2.962	197	1	40	78
1972	9.134	299	-	49	188
1973	8.344	373	3	100	190
1974	6.271	298	1	119	206
1975	9.465	410	3	84	165
1976	15.294	464	4	140	183

PODNOŻENIE KWAŁIFIKACJI PRACOWNIKÓW

W SZKOŁACH WYŻSZYCH I ŚREDNICH

-150

-100

-50

-10

ŚREDNICH

WYŻSZYCH

UCZĘSZCZALI DO SZKÓŁ

W SZKOŁACH ŚREDNICH

W SZKOŁACH WYŻSZYCH

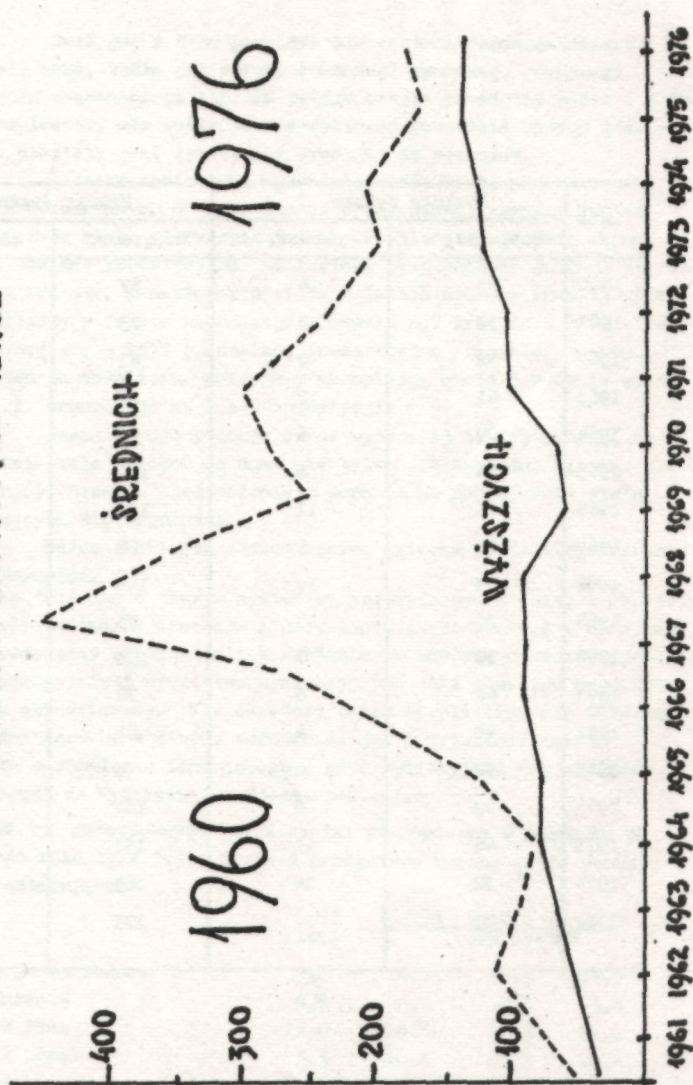
UKOŃCZYLI NAUKĘ

1961 1962 1963 1964 1965 1966 1967 1968 1969 1970 1971 1972 1973 1974 1975 1976

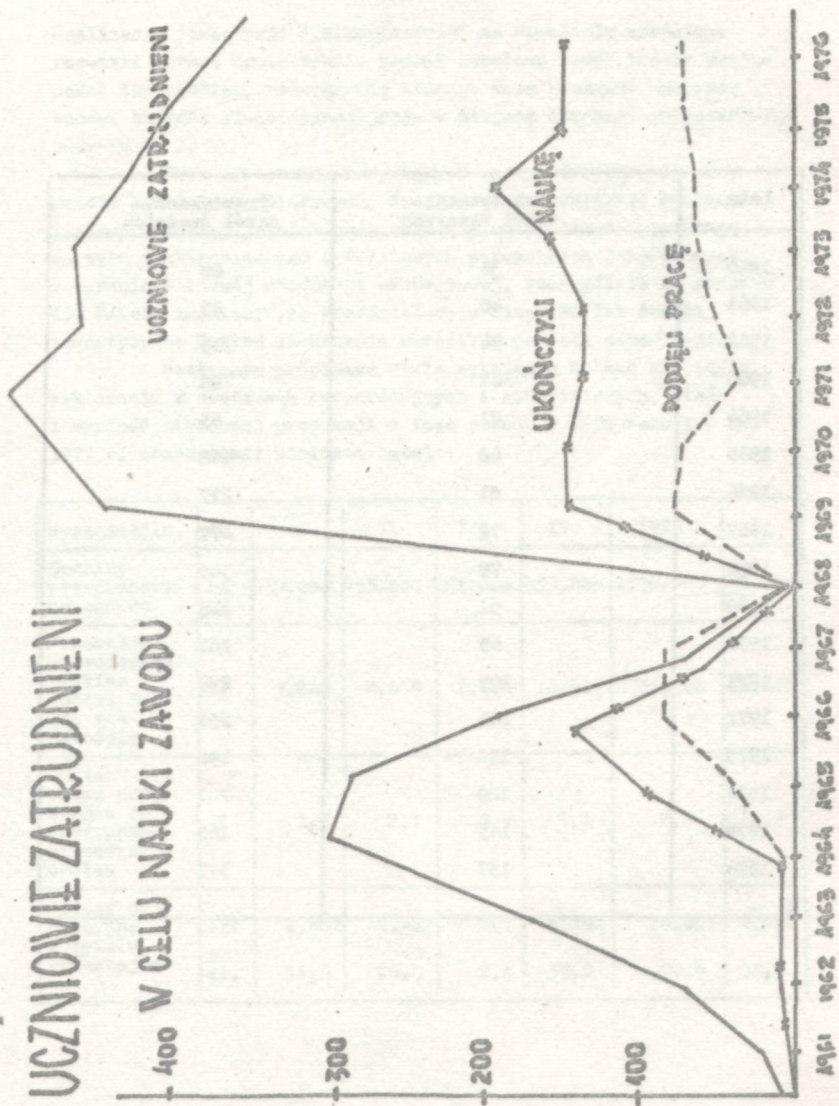
Lata	Szkoły wyższe		Szkoły średnie	
	uczęszcz.	ukończ.	uczęszcz.	ukończ.
1960	25	4	67	10
1961	30	3	73	9
1962	32	2	81	12
1963	61	12	87	18
1964	59	6	99	9
1965	64	8	112	19
1966	66	11	120	16
1967	66	9	98	12
1968	33	10	140	16
1969	36	13	95	19
1970	56	6	103	26
1971	62	8	78	31
1972	48	4	62	28
1973	58	4	90	16
1974	49	8	104	15
1975	46	11	158	21
1976	32	14	164	18
1977	33	-	171	-

TAK SZKOLIŁISMY INNIYCH...

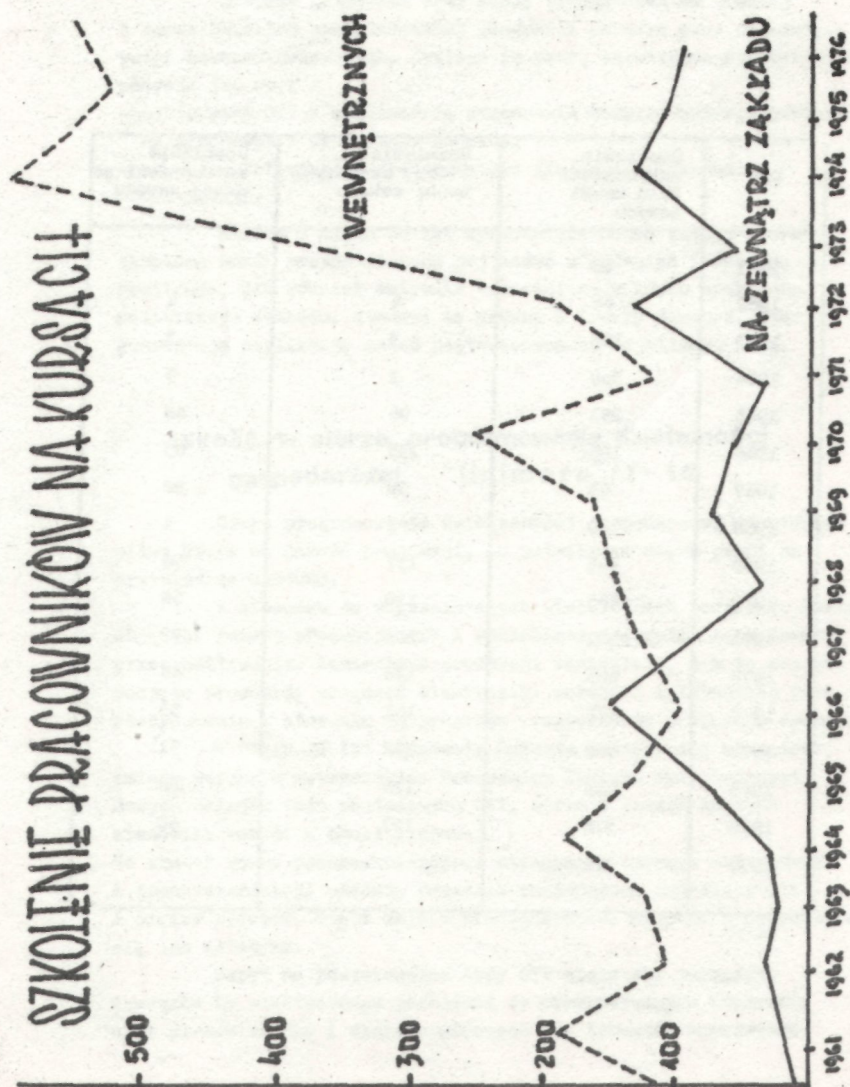
PRAKTYKI WAKACYJNE SZKÓŁ



Lata	Praktykanci szkół wyższych	Praktykanci szkół średnich
1960	36	60
1961	40	85
1962	54	115
1963	62	98
1964	72	85
1965	68	148
1966	81	277
1967	72	477
1968	79	348
1969	51	246
1970	65	267
1971	105	279
1972	101	251
1973	132	192
1974	128	201
1975	145	165
1976	137	173



Rok	Uczniowie zatrudnieni w celu nauki zawodu	Uczniowie którzy ukończyli naukę zawodu	Uczniowie zatrudnieni po nauce zawodu
1961	10	-	-
1962	64	4	4
1963	168	3	3
1964	309	3	3
1965	291	96	48
1966	195	135	85
1967	63	56	80
1968	9	1	1
1969	445	137	76
1970	465	138	68
1971	501	120	30
1972	465	120	46
1973	472	161	53
1974	409	182	51
1975	410	124	68
1976	376	121	60
1977	371	-	-



Lata	Szkolenie pracowników zewnątrz Zakład.	Szkolenie pracown. wewnątrz Zakład.
1957	-	-
1958	-	-
1959	-	-
1960	15	105
1961	18	90
1962	38	102
1963	22	128
1964	35	189
1965	78	118
1966	141	99
1967	97	112
1968	30	124
1969	69	134
1970	61	264
1971	42	97
1972	144	192
1973	47	435
1974	142	726
1975	135	589
1976	109	599

PŁYNNOŚĆ KADR 1957-1967

Rozwiązanie umowy o pracę	1957		1958		1959		1960		1961		1962		1963		1964		1965		1966		1967	
	F	U	F	U	F	U	F	U	F	U	F	U	F	U	F	U	F	U	F	U	F	U
własna prośba	7	7	105	33	139	39	174	50	135	47	181	74	113	53	118	41	154	58	131	47	121	44
przez Zakład	1	-	29	13	43	10	36	17	46	11	41	10	38	9	44	16	41	22	28	15	51	14
Obopólne porozumienie	1	-	3	1	1	1	-	-	-	-	-	-	6	11	7	8	1	2	26	12	12	17
dyscyplin.	-	-	14	1	23	2	49	2	43	11	37	7	39	5	24	8	36	8	33	2	47	-
wojsko	-	-	-	-	-	1	3	1	32	5	11	4	31	5	11	2	27	12	41	9	33	3
inne	-	-	-	-	-2	-	-	-	-	-	-	1	-	-	2	-	6	2	2	2	4	-
choroba	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4	1	1	1	3	2	2	1	3	-
R A Z E M	9	7	151	48	208	53	262	70	256	74	270	96	231	84	207	76	268	106	263	87	271	78
	16		199		261		332		330		336		315		283		374		350		349	

PLYNNOŚĆ KADR 1968-1976

Rozwiązanie umowy o pracę	1968		1969		1970		1971		1972		1973		1974		1975		1976		RAZEM w XX-leciu	
	F	U	F	U	F	U	F	U	F	U	F	U	F	U	F	U	F	U	F	U
własna prośba	144	55	110	43	84	12	53	15	99	7	134	13	88	10	86	15	85	7	2263	869
przez Zakład	62	15	22	6	57	19	18	14	29	8	24	7	9	4	5	5	27	7	651	222
obopólne poroz.	30	23	61	70	53	79	51	67	40	51	30	25	50	18	45	10	27	4	444	398
dyscyplin.	60	4	41	4	49	7	26	1	40	6	31	2	9	0	19	2	22	4	644	76
wojsko	36	11	47	17	47	8	18	5	25	2	35	0	38	2	27	3	31	1	493	91
inne	5	2	7	5	21	16	17	4	49	20	97	51	92	77	112	44	97	55	513	279
choroba	5	1	1	-	2	2	1	1	3	0	2	0	4	1	3	0	3	1	37	11
RAZEM	342	111	289	145	313	143	186	107	285	93	353	98	290	112	297	79	292	79	5045	1946
	453		431		456		293		378		421		402		376		371		6991	

Ogółem plynność 6,991
Aktualne zatrudnienie ok. 2,300
Ogółem przyjąto ok. 10,000

Moje Wspomnienia z okresu narodzin „Unimoru”

Zbliża się już 20-ta rocznica istnienia Gdańskich Zakładów Elektronicznych "UNIMOR" i ten fakt skłania do pewnych wspomnień i refleksji. 20 lat to szmat czasu nie tylko w życiu człowieka, lecz także w historii zakładu przemysłowego, a zwłaszcza zakładu elektronicznego, gdzie przedmiot produkcji podlega najszybszym przemianom.

W ciągu 20 lat wyrasta nowe pokolenie. Wielu młodych ludzi, a wśród nich także pewnie część dzisiejszych pracowników "UNIMORU" nie wyobraża sobie zapewne nawet, że kiedyś w Gdańsku wcale nie było przemysłu elektronicznego.

Przez całe bowiem ich życie, jak daleko mogą sięgnąć pamięcią, w tym obiekcie dawnych koszar produkuje się znane i cieszące się w całym kraju powszechnym uznaniem odbiorniki telewizyjne typu "NEPTUN". Nieco starsi pamiętają jednak, że jeszcze w początkach drugiej połowy lat pięćdziesiątych młodzi inżynierowie i technicy ze specjalnością radiotechnika lub teletechnika, absolwenci gdańskich uczelni technicznych, musieli albo szukać zajęcia poza Wybrzeżem, albo podejmować pracę w dziedzinach nie odpowiadającym nabytym kwalifikacjom. Jedyny wówczas istniejący w Trójmieście niewielki Zakład "Morska Obsługa Radiowa Statków - MORS", podległy zresztą resortowi Żegluga, mógł bowiem dać zatrudnienie nielicznej tylko garstce szczęśliwców.

Istnienie cennego potencjału ludzkiego stało się impulsem do projektu utworzenia na Wybrzeżu zakładu przemysłowego o specjalności elektronicznej. Wprowadzenie w życie tego projektu to w dużej mierze zasługa jednego z absolwentów gdańskiej Politechniki, ówczesnego Wicedyrektora departamentu techniki w MPC mgr inż. Hryniewiczza /obecnie Wiceprzewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów/, a także kierownictwa ówczesnego Centralnego Zarządu Przemysłu Teletechnicznego w osobach Dyrektora Waczelnego mgr inż. J. Knysza /obecnie główny specjalista w Min. Szkoln. Wyższego Nauki i Techniki/, Dyrektora Technicznego mgr inż. J. Auerbacha /obecnie dyrektor OBJIN/ oraz nieżyjącego już Dyrektora Inwestycji mgr inż. M. Strawińskiego.

Początki zakładu trudno już sobie dziś wyobrazić.

Najpierw w moim mieszkaniu, a potem już z pierwszym Dyrektorem Ob. S. Olszewskim w 3 czy 4 pokojach wynajętych w Narodowym Banku Polskim w Gdańsku przy ul. Okopowej. Tam właśnie rozpoczęli swoją działalność pośród grupy entuzjastów m.in. mgr inż. Cz. Łacwik, późniejszy wieloletni Dyrektor T-18, mgr inż. J. Cołojew, którego nie trzeba chyba rekomendować, a także kol. T. Rakowska pracująca do dziś w Zakładzie.

W tych kilku pokojach bankowych rozpoczęto pierwsze prace rozpoznawcze w dziedzinie linii radiowych;

Kamieniem milowym w historii zakładów było przekazanie przez dowództwo Marynarki Wojennej i jej ówczesnego Dowódcę kontradmirała Wiśniewskiego terenu byłych koszar i to, co bardzo ważne, terenu wyposażonego w budynki wprawdzie stare, lecz nadające się niemal od razu do użytku. Pozwoliło to, po przeprowadzeniu prostej adaptacji rozpocząć nabór pracowników i podjąć pierwsze zadania rozwojowe i produkcyjne. Trudno dziś ocenić, czy lepiej byłoby budować zakłady od nowa w nowym miejscu, czy jak to niektórzy mówili i mówią dotąd "na siłę" adaptować stare budynki. Dyskusja ta byłaby o tyle bezprzedmiotowa, że wówczas "po październiku" 1956 r. powstała tendencja szybkiego przekwalifikowywania niewykorzystanych w pełni obiektów wojskowych na miejsca pracy. A na te miejsca czekali już ludzie, którzy innej pracy otrzymać nie mogli.

Inna sprawa, że wówczas teren wokół zakładu był jeszcze niezabudowany i można było zostawić rezerwę powierzchni.

No cóż, nie wszyscy odnosili się z życzliwością do nowo powstającej placówki przemysłowej w środku miasta. Dla wielu ludzi myślących dawnymi kategoriami pojęcie zakładu przemysłowego kojarzyło się od razu z dymiącymi kominami, hałaśliwymi maszynami i zanieczyszczeniem otoczenia.

Pierwszą produkcję zakładów stanowiły bębnowe przełączniki kanałów do odbiorników TV dla Warszawskich Zakładów Telewizyjnych. Dużo trudu, wysiłku i nerwów kosztowało opanowanie procesu seryjnego wytwarzania tych zespołów.

To, że w końcu cel został osiągnięty zawdzięczać można było w dużym stopniu działalności inż. Z. Groneta, odpowiedzialnego wówczas za techniczne przygotowanie produkcji.

Podstawowy asortyment zakładu wg pierwotnych założeń dla T-18 /ta nazwa zakładu była wówczas powszechnie używana/ stanowić miały jednak radiolinie. W wyniku kontynuowania prac rozpoczętych w pomieszczeniach bankowych już w roku 1958 powstał prototyp /a właściwie użytkowy model przemysłowy/ pierwszej polskiej radiolinii. Jej nazwa KORAB akcentować miała związek zakładu z morzem i Wybrzeżem.

To niezwykle szybkie, zwłaszcza jak na owe czasy, tempo opracowania tak skomplikowanego urządzenia jak radiolinia, zawdzięczać można było przede wszystkim wielkiemu entuzjazmowi zespołu konstruktorów i wykonawców z pośród których wielu pracuje do dziś w zakładzie jak m.in. mgr inż. J. Cołojew, mgr inż. W. Skórko, mgr inż. E. Damer, technicy C. Godlewski, M. Martewicz a także ob. Jesiołkowski i inni. Produkcję radiolinii KORAB rozpoczęto w roku 1959.

Kierownictwa Centralnego Zarządu i Zakładu szybko jednak doszły do wniosku, że małoseryjna produkcja radiolinii nie pozwoli wykorzystać w pełni rezerw kadry inżyniersko-technicznej i produkcyjnej Wybrzeża. Stąd też wybór padł na inną grupę wyrobów, które mogły być produkowane w dużych seriach tj na odbiorniki telewizyjne.

I tu warto wspomnieć o dość komicznych poglądach związanych z ówczesną oceną zapotrzebowania kraju na ten sprzęt. W roku 1956, gdy utworzone Warszawskie Zakłady Telewizyjne założono docelową produkcję roczną odbiorników TV na poziomie 35 tys. sztuk, a następnie liczbę tę skorygowano do 70 tysięcy. W niecałe 2 lata później program produkcyjny WZT powiększono do 170 tysięcy rocznie, co już wywoływało liczne sprzeciwy "znawców przedmiotu", a nawet wymowne "stuknięcia w czoło". W tej sytuacji równoległe uruchamianie produkcji odbiorników TV w Gdańsku z "oszałamiającym docelowym" programem produkcyjnym w wysokości 70 tys. szt. wydawało się czystym szaleństwem.

Czas pokazał jak skromne były zamierzenia, choć wówczas decyzje wcale nie były łatwe. Produkcję odbiorników telewizyjnych rozpoczęto od montażu "Belwederów" 14" z podzespołów dostarczanych z Warszawskich Zakładów Telewizyjnych.

W roku 1958 zmontowano pierwsze 2 tysiące sztuk. Nie zaspakajało to jednak ambicji naszych konstruktorów i technologów i w wyniku

tego już w 1959 r. wykonano pierwsze kilkadziesiąt sztuk telewizorów NEPTUN 14" z kineskopem o kącie odchylenia 70° w oparciu o własne opracowanie zakładowe. Kto dziś ogląda te nieco dziwne "twory" z trudnością zapewne może uwierzyć, że ktoś mógł "to-to" kupować. A jednak ludzie nie tylko kupowali, lecz czynili wiele starań o umożliwienie nabycia tego nowoczesnego wówczas i oryginalnego telewizora. Uzmysłować to może jak szybko następuje postęp w dziedzinie elektroniki.

Dziś na przykład samochód z przed 20 lat, o ile jest dobrze utrzymany wcale nie dziwi i nie śmieszy, a parametry jego nie odbiegają rażąco od pojazdu współczesnego. Telewizor z tamtych lat natomiast nadaje się tylko do muzeum.

Ten przykład wskazuje jak bardzo ważne jest w dziedzinie elektroniki posiadanie doświadczonej kadry technicznej i produkcyjnej, zdolnej do szybkiego wprowadzania nowoczesnych wyrobów. A właśnie dobrej, ofiarnej i zdolnej kadry nigdy w T-18 nie brakowało i to chyba stanowi największą siłę zakładu i tajemnicę jego wysokiej pozycji w przemyśle elektronicznym.

Z pośród pracujących do dziś pionierów uruchamiania produkcji odbiorników TV warto wymienić inż. Krukę, inż. Kulę, inż. Tadeusza Pietrzykowskiego, inż. A. Muszyńskiego, inż. Chmielewskiego, inż. Z. Witczaka, techników Leszczyńską-Gronet oraz ob. Zawiszę, Z. Wnuczkę i ob. K. Barańską Ob.R. Paściaka i wielu, wielu innych.

Niech mi nie mają za złe Ci, których pominąłem, lecz okres 15 lat spędzonych poza zakładem, pomimo stałego z nim kontaktu, zaciera w pamięci nazwiska nawet tych, którzy od samego początku uczestniczyli aktywnie w tworzeniu historii Zakładu "UNIMOR".

Równolegle z uruchamianiem produkcji następowała rozbudowa Zakładu. Powstawały nowe powierzchnie, a na każde oddane piętro natychmiast wprowadzały się wydziały produkcyjne, nie bacząc na obecność budowlanych, którzy kontynuowali jeszcze swoje prace. Stwarzało to trudne warunki, tak jak trudne były całe początki. Największą jednak przeszkodą przez długi czas stanowił brak doświadczeń produkcyjnych i organizacyjnych wśród całej niemal załogi.

Te braki kadra UNIMORU zastępować musiała wielkim wysiłkiem, uporem i wytrwałością, a przezwyciężenie okresu "trudnego dzieciństwa"

tym większą obecnie sprawia satysfakcję, gdy Zakłady Wasze rytmicznie wypełniają rosnące zadania, a wyroby ze znakiem fabrycznym "UNIMOR" cieszą się wielkim popytem i wysoką oceną odbiorców.

"UNIMOR" posiada dziś dobrze wyszkoloną kadrę. Od dyrektora do robotnika każdy zna swoje zadania i każdy umie i chce je wypełniać. To właśnie stanowi chyba największy dorobek zakładu, który należy szczególnie podkreślić z okazji zbliżającej się 20-tej rocznicy istnienia Zakładów T-18 "UNIMOR".

Ryszard Kujalnik

Wywiady i wspomnienia

Kol. Ryszard Borodziuk

... Przeżyło się niejedno. Z perspektywy lat do niektórych dat, albo chwil chętnie bym wrócił. Do nich zaliczam:

- a/ wysoką, przystojną blondynkę, której imienia nie wspomnę,
- b/ sukcesy sportowo-ekonomiczne, które usiłuję kultywować w prowadzonych obecnie rozgrywkach brydżowych,
- c/ pokonanie kol. W. w pokerze sportowym w którym na każde 4 asy przeciwnika miałem przynajmniej 5,
- d/ - brzydka litera więc ją opuścimy,
- e/ - eestam.. szkoda że 20 lat mija tak szybko.

Kol. Wincenty Moraczewski

... Ożeniłem się późno ale dobrze. Ze skromnego robotnika /III grupy fizycznej + premia za pracę w warunkach ziemnych/ wyrosłem na dyplomowanego magistra ekonomii. Debiutowałem literacko w "Życiu Gospodarczym" - za co otrzymałem tradycyjne OPR oraz 167 zł. honorarium.
W Zakładzie nadają się na wyższe stanowisko, o czym publicznie donoszę. Politycznie nie zarejestrowany, ale silnie działający.

Teresa Symonowicz /20 lat/

- Jak długo pani pracuje w Zakładzie - 20 lat
 Ile lat było pani dobrze - 10 lat
 A obecnie - zawsze
 Jak to się robi - wiem czego chcę od życia.
 Czy można zdradzić tę receptę - na użytek własny.
 Na co pani ma największą ochotę - skromne życzenie, jeszcze jeden bal sportowca w Stegnie
 A nieskromne - to samo, lecz na Wypsach kanaryjskich
 Czy szef powinien być mężczyzną
 w stosunku do personelu damskiego - oczywiście.
 A jeżeli szefem jest kobieta - nawet wolę.

Danuta Niedzwiecka

Wytrzymałam 4 dyrektorów naczelnych oraz sporą liczbę zastępców.
 Każdy coś miał:

1. Dyr. Waszkiewicz - rzadko lecz głośno krzyczał
2. Dyr. Bieliński - nawet ja się go bałam.
3. Dyr. Łacwik - do rany przyłożył.
4. Dyr. Stucki - młody i przystojny.

mgr Stanisław Barzdo

1. Ile pan pracuje w Zakładzie - nie pamiętam.
2. Co dobrego i złego kojarzy się panu z Zakładem - bardzo dużo i bardzo mało.
3. Czego więcej - dobrego
4. A co było złe - za małą dynamikę rozwoju przedsiębiorstwa.
5. Czy większą dynamikę rozwoju obserwujemy w księgowości - w DR stagnacja w zatrudnieniu.
6. A w pozostałych wskaźnikach - wzrosły mocno płace.

- | | |
|---------------------------|---|
| 7. Życzenia na przyszłość | - wyższych zarobków dla załogi
poprzez szybszy rozwój
przedsiębiorstwa. |
| 8. Życzenie dla siebie | - szybkiej emerytury. |

Henryk Sznejder

Obrzydzenia do wódki nabrałem od czasu pierwszego swego angażu w T-18 - jako hydraulik. Ciągłe patrzeć na płynącą ciecz może wywołać skrzywienie u każdego.

Obecnie nie powiem, dużo mi to pomaga w pracy zawodowej.

Tak to znów potwierdza się, że nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło. A w ogóle to wstręt czuję do pijaków, chyba że sam piję.

Inż. Bugno /18 lat/

1. Jakie hobby Pan ma:

- a/ faja
- b/ "maluch"
- c/ sympatyczne i łaskawe kobiety
- d/ tłumaczenie na czym polega działanie NKJ
- e/ ortografia
- f/ styl
- g/ high-life
- h/ bon-ton
- i/ sport dla zachowania sprawności i kondycji /patrz pkt.c/
- j/ pływanie
- k/ imponowanie
- l/ miłośnictwo samolotowo-konne
- m/ historia - właściwie każda, lecz prawdziwa
- n/ tolerowanie szefów
- o/ encyklopedia kardiologiczna
- p/ dobra emeryturka.

2. Kiedy Pan o tym wszystkim myśli ?

- zawsze.

Od Red. Daj Boże każdemu.

Czesław Godlewski

Siedem grzechów głównych "mistrza":

1. Ciągłe i niezbite przekonanie o najsłuszniejszej drodze jaką kroczy nasza fabryka.
2. Liczenie na improwizację i prowizorki, bo okazują się najtrwalsze.
3. Hołdowanie zasadzie, że należy być "twardym" w dół a miękkim "w górę".
4. Problemy elektroniczne przesłaniają problemy mechaniczne, a przecież sprzedajemy mechanikę a elektronikę montujemy.
5. Organizację dopasowuje się do wyobrażeń radioamatora mającego swój warsztat hobbystyczny w domowych pieleszach.
6. Mała ekspozycja rzeczywistych osiągnięć ludzi.
7. Przekonanie, że odwaga, umiejętność, mądrość itp jest tylko uzależniona od ilości lat jakie człowiek posiada i stanowisko jakie zajmuje.

Władysław Urbański

Wspomnienia z roku 1957.

Do pracy zostałem przyjęty od 5:07. 1957 roku. Największą radość załogi sprawiały dostawy maszyn, urządzeń i apk. Trzeba pamiętać, że startowaliśmy od punktu "0" bez żadnego majątku i wyposażenia.

Zakład w roku 1957 to stare budynki pokoszarowe, które zmuszeni byliśmy adaptować, równocześnie zlecać opracowanie dokumentacji na nowe budynki.

Załoga Zakładu w roku 1957 składała się z kilkudziesięciu osób. W tym czasie były zorganizowane następujące działy bez pełnej obsady, niekiedy 1 osoba pełniła kilka funkcji.

I tak zostały powołane działy:

Dział Kadr i Szkolenia.

Dział Płac, kosztów i planowania - Ob. Rządowski, Ob. Kasprzewski,
Ob. Woźniak.

Dział Głównego Mechanika i Inwestycji - Ob. G^urdziński, G^uradzki,
 Urbański /zakupy/,
 Ob. Rakowska, Ob. Muli.

Dział Księgowości - Ob. Piasek

Dział Konstrukcji i Gospod.Przyrz^uządami - inż. Paisert, inż. Cołojew
 Służba p.poż. - insp. 1/2 etatu
 Straż Przemysłowa

Tłocznia, lakiernia, hartownia

Dział Produkcji - inż. Łacwik.

Dział Zaopatrzenia - Ob. Kretkowski, Ob. Owsiany.

Jak wspomniałem, komórki nie miały pełnej obsady, dlatego praca w tym okresie miała charakter pionierski.

Pracownicy nie liczyli się z godzinami. Istniała współpraca między pracownikami fizycznymi i umysłowymi.

Brak ludzi w transporcie powodował, że rozładunek maszyn i urządzeń sprowadzanych do Zakładu wykonywany był wspólnie przez pracowników zainteresowanych komórek.

Atmosfera jaka panowała pozwoliła równocześnie adaptować pomieszczenia, konstruować, szkolić załogę, wyposażać Zakład i uruchamiać produkcję.

W końcu roku 1957 uruchomiono próbną /w ramach szkolenia załogi/ produkcję telewizora "Belweder" w oparciu o kooperację z T-16 i "Eltrą" Bydgoszcz. Właściwą produkcję planową uruchomiono w roku 1958.

Dzisiaj z perspektywy czasu mogę stwierdzić, że przy pełnej mobilizacji całej załogi i to szczupłej, zadania określone dla Zakładu w Budowie były wykonywane i radowały całą załogę.

Pierwsza Rozdzielnia na WM

Na 1 maja 1958 r. zmontowaliśmy pierwszych 10 sztuk OTV "Belweder 14". Brygadzystą naszym był ob. Kaczorowski, a kierownikiem działu montażu inż. Moroz. Pewnego dnia wezwał mnie do siebie szef produkcji mgr inż. Łacwik.

Kolego Koraczewski - zwrócił się do mnie - poznaliście już budowę OTV i związane z nim detale. Proponuję teraz objąć funkcję rozdzielnicy i zorganizować rozdzielnię dla montażu OTV. Proszę się namyślić i dać mi jutro odpowiedź.

W ten sposób awansowałem z montażysty gr 3 z zarobkiem 850 zł: miesięcznie + premia, na rozdzielnicę - 1.100 zł. miesięcznie + premia + miesięczny urlop. Dostałem do pomocy 2 pracowników, pomieszczenie z regałami /obecnie TA/ i rozpoczęliśmy pracę. Owcześnie pani Danuta Półtorak wypisywała nam dowody "RW" na materiały, z których należało wykonać 200 szt. OTV.

Magazyny były rozmieszczone w różnych budynkach i na różnych poziomach /nie było jeszcze budynków nr 4, 5 i 6, a tam gdzie stoi obecnie 5 był baraczek i nie istniejący już budynek nr 3/. Detale i zespoły nosiło się przeważnie w kartonach, a wózki pojawiły się nieco później.

Materiały na taśmę wydawaliśmy każdemu pracownikowi taśmy w rozdzielni. Taśma składała się z około 40 stanowisk i znajdowała się w pomieszczeniu zajmowanym przez obecny dział TT /Budynek 1 II piętro/. 80% obsady taśmy - to były kobiety. Kierownikiem działu został inż. Czyrek. Narady produkcyjne prowadził sam dyrektor Olszewski prosto w pomieszczeniu taśmy. Tematy były dość oklepane: brak materiałów, "zimne lutowania", niskie zarobki itp. Dyrektor z kierownikiem działu siedzieli w środku, a dookoła kobiety w białych fartuchach - kompozycja ta robiła wrażenie. Coraz więcej było chętnych do pracy w T-18, ale i odchodzących też nie brakowało ze względu na stałą improwizację produkcji przy ogromnych brakach zarówno w zaopatrzeniu, jak i kwalifikacjach pracowników. Dochodziło do wielu ostrych spięć i zmian kadrowych.

Dni mijały w stałej krzątaninie. Pracy stale przybywało. Powstał problem, co zrobić z uszkodzonymi detalami, jak je rozliczać i w ten sposób powstał tzw. magazyn wymiany detali uszkodzonych na dobre - szczególnie niezbędny dla stroicieli OTV.

W 1958 r. wykonaliśmy 2000 sztuk OTV, a w 1959 r.

OTV "Belweder 14"	11.762 szt.
- " - 17"	697 szt
OTV "Neptun" 14"	783 szt

Jeżeli OTV "Belweder" wykonaliśmy na licencji T-16 i z detali również przysyłanych z tego Zakładu, to OTV "Neptun" już był znacznym rozwinięciem swojego poprzednika. Poprzez własną myśl konstrukcyjną i technologiczną uniknięto importu prasy o wartości 1,5 mln. zł. do wykonywania maskownic z blachy i spowodowano łatwiejsze i mniej pracochłonne strojenie.

Wiosną 1960 r. inż. Jarmakowski zaproponował mi funkcję planisty, w której to funkcji wytrwałem do dziś. Rozdzielnię WM objął po mnie Leszek Wódkiewicz, a potem Franciszek Owsiany. Kiedy odchodziłem z rozdzielni, to jej zatrudnienie wynosiło już 9 osób i zajmowała cały korytarz w bud. nr 1 na II piętrze. Uważam, że każdy planista powinien przejść praktykę w rozdzielni i bliżej produkcji, żeby nie tworzyć planów zbyt optymistycznych.

Wincenty Moraczewski

[illegible]

site: www.unimor.pigwa.net

scan: stryker2(at)o2.pl